Nr 139. Śmigiel, środa 21. czerwca 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 25 mk., w części urzędowej lub reklamowej 50 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Na zarządzenie Władz Naczelnych i rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa Spraw Wojskowych odbędzie się w najbliższym czasie przegląd koni w tutejszym powiecie. Miejsce i czas stawki koni zostanie później ogłoszone.

Niniejszem wzywam wszystkich sołtysów gminnych i obszarów dworskich do natychmiastowego ścisłego spisu wszystkich koni w danych gminach i obszarach dworskich, które do przeglądu zobowiązane.

Wolne od stawki do przeglądu są konie, które nie skończyły 3 lat, klacze świeżo ożrebione do jednego miesiąca, klacze wysoko źrebne i licencjowane ogiery. Wszystkie inne konie winny być do przeglądu spisane i dostarczone.

Przełożeni gmin są osobiście odpowiedzialni za ścisłe spisy wszelkich koni w ich gminach. Sołtysi winni się stawić przy stawkach do przeglądu lub ich zastępcy i oddadzą także spisy oraz postarają się, aby wszyscy posiedziciele koni takowe dostarczyli osobiście lub odpowiedni zastępcy. To samo odnosi się również do miast.

Śmigiel, dnia 20. VI. 1922 r.

Starosta Kopczyński.

Na podstawie §§ 106 i 107 ustawy rybackiej z dnia 11. maja 1916 ustanowiło Województwo w Poznaniu dekretem z dnia 18. maja 1922 r. l. dz. 137/22 I. J. ochronę gatunkową jesiotra (Acipenserysturio) na czas od 1. lipca do 31. sierpnia, co niniejszem podaję do ogólnej wiadomości.

Śmigiel, dnia 13. 6. 1922 r.

Starosta. Kopczyński.

Zebranie sołtysów gminnych i dominjalnych odbędzie się w piątek, dnia 23 czerwca b. r. po południu o godz. 5-tej w Strzelnicy.

O ile sołtys sam przybyć nie może, winien wydelegować I. ławnika wzgl. swego zastępcę.

Śmigiel zachód, dnia 20. czerwca 1922

Komisarz obwodowy. Pioch.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

P. Przanowski - premjerem.

Warszawa, 19. czerwca.

Stosownie do powziętej w sobotę uchwały zebrała się wczoraj wieczorem Komisja Główna. Marszałek zagaił obrady o godz. 18 m. 5. Na wstępie sprawdzono mandaty i liczbę reprezentowanych głosów przez poszczególnych delegatów, oraz na wniosek przedstawicieli P. P. S. uchwalono ustalić zwyczaj, począwszy od następnego posiedzenia, prowadzenia stenograficznego protokułu z przebiegu obrad.

P. Głąbiński oświadczył po przejściu do porządku dziennego, w imieniu Z. L.-N., Ch. D. i N. Ch. St. L., że dla możliwie prędkiego zażegnania ujemnych skutków przesilenia najbardziej odpowiedni byłby p. Ponikowski, dawny premjer; skoro jednak ta kandydatura natrafia na opozycję i trudności w interesie szybkiego stworzenia rządu i zażegnania chaosu należy starać się o premjera, znającego teren sejmowy i stosunki rządowe; dlatego proponuje, jako kandydata p. Skulskiego. Gdyby wszakże ten trwał na swem stanowisku nieprzyjmowania misji tworzenia gabinetu, wtedy w drugim rzędzie proponuje p. Korfantego, który obecnie jest bezpartyjny, posiada dużą popularność w całym kraju i olbrzymie zasługi wobec narodu, oraz państwa. Byłby on zwłaszcza w chwili obejmowania przez Polskę G. Śląska, bardzo odpowiedni.

P. Skulski prosi o niebranie jego kandydatury pod uwagę.

Przeciw kandydaturze pos. Korfantego występują bardzo ostro: Woźnicki, Barlicki i Witos, natomiast za tą kandydaturą przemawia gorąco Czerniewski.

P. Skulski zwraca uwagę na trudności narzucenia mniejszości kandydatury, któraby wywołała ostrą przeciw sobie walkę w przededniu wyborów. Jego klub chętnieby widział Korfantego, ale uważa za konieczne zapewnienie się o możliwości złagodzenia opozycji. Jest w poszukiwaniu kandydatury innej, bardziej pojednawczej, mniej prowokującej lewicę.

P. Stapiński przypomina namiętne wystąpienia Korfantego, które zawsze wywoływały burzę w Sejmie.

P. Skulski oświadcza, że rozpoczął pertraktacje z klubami, dla uzyskania potrzebnego poparcia dla kandydatury inż. Stefana Przanowskiego, ale dotąd jeszcze te pertraktacje nie dały takiego wyniku, aby można było ją oficjalnie zgłosić.

P. ks. Lutosławski zwraca uwagę, że jedynie formą stwierdzenia liczby głosów, popierających danego kandydata, daje mu możność skonstatowania na serjo, czy powinien przyjąć propozycję, czy ją odrzucić.

P. Rataj proponuje przegłosować kandydatury, jako wnioski zgłoszone regulaminowo.

P. Matakiewicz zgodnie ze Skulskim proponuje odroczyć głosowanie do wyczerpania dyskusji nad wszystkiemi kandydatami.

P. Poniatowski tłomaczy, dlaczego Wyzwolenie uważa kandydaturę Korfantego jako prowokującą do walki. Korfanty jest z góry gwarancją namiętnej walki stronnictw, dlatego wprowadzenie tej kandydatury wywoła rozpętanie animozyj, co nie może być pożyteczne.

P. Skulski proponuje przegłosować kandydaturę Przanowskiego, z tem zastrzeżeniem, że nie ma na nią zgody jeszcze p. Przanowskiego.

W myśl powyższej propozycji Komisja Główna przeprowadziła głosowanie, które dało następujący wynik: za kandydaturą p. Przanowskiego opowiedział się Z. L.-N. — 80 gł., N. Z. L. — 45 gł., Ch. D. — 27 gł., N. Ch. S. L. — 23 gł., K. P. K. — 16 gł., Zj. M. — 11 gł., K. K. L. — 7 gł., P. S. L. — 90 gł., razem — 299 gł. Przeciwko kandydaturze: P. P. S. — 34 gł., N. P. R. — 25 gł., Wyzwolenie — 24 gł., Stapińszczycy — 10 gł., dzicy — 5 gł., razem — 98 gł. Rady Ludowe i żydzi nie zabierali głosu.

W ten sposób Komisja Główna ustaliła kandydaturę na premjera i zaraz po ukończeniu obrad z upoważnienia Marszałka udali się do p. Przanowskiego, pp. Skulski i Rosset, aby zakomunikować mu wynik głosowania, oraz zapytać, czy przyjmie propozycję formowania gabinetu.

P. Przanowski po przeprowadzeniu dłuższej dyskusji z wyżej wymienionymi posłami oświadczył, że ostatecznej odpowiedzi udzieli dziś przed południem.

Prawdopodobnie w ciągu dzisiejszego ranka przeprowadzi pertraktacje z przedstawicielami stronnictw lewicowych.

Warszawa, 20 czerwca.

Wczoraj o godz. ½10 rano pan Przanowski udał się do Sejmu i rozmawiał z Witosem, Rossetem, Skulskim i Głąbińskim. W czasie rozmowy chodziło nie o żadne kombinacje personalne ale o ustalenie czy p. Przanowski ma przyjąć powierzoną mu misję czy też nie.

Ludowcy czynią przeciw p. Przanowskiemu zastrzeżenia z powodu p. Skirmunta, którego p. Przanowski chce utrzymać za każdą cenę. Po rozmowie przedpołudniowej p. Przanowski udał się do Marszałka Sejmu i zakomunikował mu, iż misji swej nie podejmuje się.

Po naradzie p. Marszałka z p. Przanowskim p. Marszałek wysłał do Belwederu list następującej treści:

W odpowiedzi na list powyższy nadeszło z Belwederu pismo następującej treści:

Panu Naczelnikowi Państwa mamy zaszczyt donieść, w odpowiedzi na pismo Jego z dnia 17 bm., iż Komisja Główna Sejmu uchwaliła na posiedzeniu w dniu 18. bm. desygnować p. Stefana Przanowskiego na stanowisko prezesa ministrów. Za kandydaturą p. Przanowskiego oświadczyli się delegaci, reprezentujący 98. Dwaj delegaci reprezentujący 15 głosów wstrzymali się od głosowania.

Do Marsz. Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej.

Pismo p. Marszałka z dnia dzisiejszego zawiadamiające mnie o tem, że Komisja Główna Sejmu na posiedzeniu z dnia 18 bm. uchwaliła desygnować p. Stefana Przanowskiego na stanowisko prezydenta gabinetu — przyjmuję do wiadomości.

Warszawa-Belweder, dnia 18 czerwca 1922.

Naczelnik Państwa: J. Piłsudski.

Powyższe pismo jest ponownem złamaniem istniejącego już zwyczaju, według istniejącego bowiem dotychczas p. Naczelnik Państwa, otrzymywał propozycje ze strony Sejmu a misję utworzenia gabinetu powierzał odpowiedniemu kandydatowi. Zwyczaj ten został naruszony, gdyż p. Naczelnik Państwa nie powierzył takiej misji p. Przanowskiemu.

Wywołało to pewnego rodzaju zamieszanie i dopiero koło godz. 8. wieczorem grono posłów ustaliło, że pismo p. Naczelnika Państwa faktycznie stwierdza odstąpienie desygnacji premjera Komisji Głównej. Wobec tego p. Przanowski uda się dziś rano do p. Naczelnika Państwa na konferencję, a później odbędzie narady z leaderami poszczególnych stronnictw zaczynając od grup lewicowych.

Rocznica Grunwaldzka a G. Śląsk.

Na czas obejmowania przez Polskę przyznanych jej wyrokiem genewskim ziem G. Śląska przypada rocznica wiekopomnego zwycięstwa polskiego pod Grunwaldem w r. 1410, obchodzono rokrocznie uroczyście przez całe społeczeństwo polskie. W roku bieżącym, kiedy wojska polskie obejmują w posiadanie część prastarej polskiej ziemi na Śląsku, rocznica ta nabiera szczególnego znaczenia: Zamyka ona bowiem okres ostatnich walk na G. Śląsku — ciężkiej walki plebiscytowej i krwawych bojów powstańczych i otwiera nowy okres pokojowej pracy społeczno-narodowej na przyznanych nam obszarach zmierzającej do utrwalenia i umocnienia osłabionej przez wiekową germanizację polskości, otwiera jednakże zarazem okres nowej walki, prowadzonej już dziś najbrutalniejszemi środkami przez społeczeństwo niemieckie na Śląsku opolskim przeciwko tubylczej ludności polskiej.

Wyrugowanie doszczętne tej naszej ludności lub conajmniej zupełne zgermanizowanie jej za pomocą czy to siły brutalnej czy też wyrafinowanego „głaskania“ — oto cel ostateczny polityki niemieckiej.

Przeciwstawić się tej niszczycielskiej robocie odwiecznego wroga siłą, zwalczać niemieckie zapędy germanizatorsko-hakatystyczne — oto obowiązek najświętszy całej ludności polskiej powracającej pod panowanie niemieckie, oto jedno z pierwszych zadań całego społeczeństwa polskiego w wolnej Polsce.

Pierwszym krokiem w kierunku spełnienia tych obowiązków ma być właśnie tegoroczna rocznica grunwaldzka, która ma być obchodzona na uroczyście na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej w dniu 16 lipca rb., pod hasłem pomocy dla Górnego Śląska.

Inicjatywę do uczczenia pamiętnej chwili objęcia części Śląska przez władzę. Rzeczypospolitej właśnie w chwili rocznicy zwycięstwa grunwaldzkiego oraz do niesienia dalszej wydatnej pomocy braciom naszym powracającym pod rządy Berlina dał, jak wiadomo, Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Nie wątpimy ani na chwilę, że całe społeczeństwo polskie stanie w dniu 16 lipca do apelu i że zamanifestuje czynem ofiarnym swą troskę o przyszłe losy naszej ludności na Śląsku Opolskim. Ufamy też, że przedewszystkiem ludność polska świeżo wyzwolonych z niewoli niemieckiej ziem śląskich zamanifestuje w dniu tym swą łączność z całem społeczeństwem polskiem, otaczającym żywą troską nasze kresy śląskie. Dzień 16 lipca powinien się stać jedną potężną manifestacją narodową! (Z. O. K. Z.)

Polski przemysł samochodowy.

Jedną z bardzo poważnych gałęzi przemysłu zagranicznego stanowi dziś przemysł samochodowy.

W krajach takich, jak np. Stany Zjednoczone samochód stał się popularnym środkiem lokomocyjnym, to też przemysł samochodowy znajduje się na razie w stanie organizacji. Złożyło się na to wiele czynników, między któremi najważniejsze są: brak poparcia ze strony Rządu, inicjatywy prywatnej w tym kierunku, trudności kredytowe i olbrzymie koszta związane z budową i instalacją fabryki samochodów. Ze względu na niski kurs naszej marki, koszta te obliczać należy na miljardy. Z tych to powodów przemysł samochodowy nie mógł się u nas do tej pory rozwinąć.

Nie mniej jednak w tym kierunku zrobiono już u nas pierwsze początki, kładąc podwaliny tak potrzebne dla przyszłego rozwoju tej gałęzi przemysłu.

Pierwotnie przemysł samochodowy znajdował się w rękach ludzi niefachowych, przygodnych przemysłowców i spekulantów.

Jednym z pierwszym, którzy przystąpili do zorganizowania tego przemysłu u nas był p. inż. H. Czaplicki, reprezentant trustu automobilowego amerykańskiego pod firmą „General Motors Corporation". Ponieważ praktyka wykazała, że samochody amerykańskie i większa część zagranicznych nie nadają się do użytku na naszych drogach, powstał projekt założenia polskiej fabryki. Zawiązało się towarzystwo akcyjne, którego prezesem został p. Czaplicki, pod nazwą „Polska Fabryka Samochodów".

Towarzystwo to zakupiło obszerne zabudowania przy ul. Przemysłowej Nr. 13 i już od roku przystąpiło do pracy. Chwilowo praca ta zasadza się na budowie karoserji i dorabianiu rozmaitych części zapasowych do samochodów, oraz na wykonywaniu wszelkich reparacyj.

Od tej pory stwierdzić można większe zainteresowanie się tym przemysłem i większe ożywienie w tym kierunku. Powstaje fabryka „Ursus", założona przez p. dyrektora Januszewskiego, która dostała już od Rządu subsydjum w sumie półtora miljarda marek a drugie półtora złożyli akcjonarjusze. Prócz tego założone jeszcze zostało w Warszawie polsko-francuskie towarzystwo dla budowy samolotów, którego prezesem jest p. Średnicki, b. dyrektor fabryki aeroplanów francuskich Fahrmana. Towarzystwo to, zawarło już kontrakt z Rządem na dostawę samolotów oraz weszło w porozumienie z kapitalistami francuskimi. Fabryka ta ma zamiar również wyrabiać automobile, sprowadzając narazie motory z Francji. W Lublinie istnieje już od roku fabryka aeroplanów pod firmą „Plage i Laskiewicz", która do tej pory wybudowała już kilkanaście aeroplanów.

Pozatem istnieją jeszcze na Pradze warsztaty Rządowe. Warsztaty te zamierzają podobno w najbliższej przyszłości przystąpić do samoistnej budowy pierwszego automobilu polskiego na wzór Forda. Czy wobec braku technicznych urządzeń eksperyment ten się powiedzie, jest rzeczą wątpliwą. Samochód składa się przeciętnie z kilku tysięcy części składowych, których wykonanie napotykało dotychczas u nas na największe trudności skutkiem braku odpowiednich bardzo kosztownych maszyn, co w rezultacie uniemożliwiało wykonanie całego automobilu. Częściami temi są: 1) motor, 2) transmisja, czyli skrzynka biegu, 3) tylna oś.

W kierunku wytwarzania tych części musi iść nasz przemysł samochodowy, który ze względu na duże zapotrzebowanie w kraju samochodów, ma korzystne widoki rozwoju.

Do tego konieczną jednak jest rzeczą obok unormowania się naszych stosunków gospodarczych, wydatna pomoc ze strony Rządu.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś: Alojzego
Jutro: Paulina
Wschód słońca 4,14, zachód 20,24
Długość dnia 17,22. Przybyło 00,00.

Posiedzenie Tow. Nauczycieli odbędzie się w sobotę dnia 24 czerwca rb. po poł. o godzinie $4^1/_2$ w Strzelnicy w Śmiglu, w razie niepogody w środę dnia 28 czerwca.

Dwukrotna ekspedycja pocztowa. W mieście naszem zarządził naczelnik poczty dwukrotną ekspedycję pocztową. Już o godz. 8-mej rano spotyka się listowych, którzy doręczają adresatom pocztę wieczorną, zaś około południa spieszą tego samego dnia z najświeższą pocztą. Jeśli tedy zarządzenie powyższe wyszło z inicjatywy osobistej dla wygody mieszkańców miasta Śmigla, należy się tedy p. Jabczyńskiemu pełne nasze uznanie.

Kosztowna zabawka. Dochodzą do nas wieści, że dzieci zamożnych gospodarzy bawią się na szosach gdzie są umieszczone słupy telegraficzne i telefoniczne w ten sposób, że rzucają, kamieniami do słoików porcelanowych uszkodzając przez to przewody. Zabawka ta nie tyle, że jest kosztowną ale pociąga za sobą surową karę dla tych rodziców, którzy pozwalają lub nie reagują na niecne wybryki swych miłych dziateczek.

Procesja Bożego Ciała w Poznaniu. Urządzona w niedzielę procesja Bożego Ciała dookoła starego rynku stała się wspaniałą manifestacją katolicką. Wszystkie domy okalające rynek dookoła były tak pięknie udekorowane zielonemi girlandami i emblematami narodowemi, że doprawdy wyglądało to tak wspaniale aż się serce radowało zwłaszcza u tych, którzy takiej procesji w innych miastach niewidzieli.

„Twoja Cześć chwała" intonowana przez orkiestrę wojskową a śpiewana przez wielutysięczny lud — była niewymownym dowodem, że Poznań jest nawskróś miastem katolickiem.

Telegramy.

Uroczystości przejęcia Katowic.

Katowice, 19. 6. (Pat.) Dziś, w poniedziałek, rano wojska koalicyjne opuściły pierwszą strefę obszaru g. śląskiego tj. m. Katowice i powiat katowicki. Załogę koalicyjną w Katowicach stanowiły 2 baony wojska francuskiego. O godz. 8 min. 30 odmarszerował 1 baon w stronę Załęża do polskiej części powiatu bytomskiego, 2 baon wyruszył o godz. 10 do Mikołowa.

Oficjalne pożegnanie władz koalicyjnych i wojsk odbyło się o godz. 9 min. 30 przed siedzibą tych władz w Katowicach. O godz. 9 rano przed gmachem komisji koalicyjnej przedefilowała kompania honorowa francuska pod komendą dowódcy załogi katowickiej pułk. Argisona. Przeglądu kompanji dokonał gen. Denis, dowódca brygady, do której należała załoga katowicka. Obok kompanji francuskiej ustawiła się honorowa kompanja policji polskiej pod wodzą komendanta miasta Katowic kap. Tomaszko. Przglądu kompanji dokonał pułk. Hoszowski, główny komendant policji polskiej państwowej. W uroczystości pożegnania wzięli udział wojewoda Rymer, poseł Korfanty i wiele urzędników województwa śląskiego.

Protokóły zostały podpisane wobec reszty członków komisji koalicyjnej powiatowej tj. przedstawicieli angielskich i francuskich oraz wyższych oficerów francuskich. Następnie obaj kontrolerzy koalicyjni w otoczeniu swoich współpracowników ustawili się przed gmachem siedziby władzy koalicyjnej, obok nich zaś burmistrz m. Dr. Górski i starosta Mildner. Orkiestra kompanji honorowej zagrała marsza sztandarowego. Obie kompanje honorowe francuska i polska oddały honory sztandarowi koalicyjnemu, który następnie zdjęto z gmachu. Po krótkiej pauzie wywieszono sztandar polski, któremu znów obie kompanje oddały honory wojskowe.

Wojska francuskie żegnano okrzykami „vive la France!" i obrzucano kwiatami. Mimo deszczu zgromadziły się liczne rzesze publiczności na pożegnanie Francuzów. Oficerom francuskim wręczyły panie polskie kwiaty. Uroczystość ta wywarła na zgromadzonych głębokie wrażenie, wzruszająca była zwłaszcza chwila wywieszenia sztandaru polskiego.

W niedzielę wieczór wojewoda Rymer żegnał przedstawicieli władz koalicyjny i oficerów francuskich skromnem przyjęciem w hotelu Savoy. Na pożegnanie to przybyli przedstawiciele władz polskich i koalicyjnych.

W oczekiwaniu wkroczenia w dniu jutrzejszym wojsk polskich miasto Katowice i gminy w całym powiecie przystroiły się odświętnie. Nie tylko zarządy gminne, ale i poszczególne organizacje i związki stawiają bramy powitalne. Domy Katowic i gmin udekorowane są sztandarami polskimi z zielenią. W Katowicach już dziś panuje nastrój świąteczny. O godz. 17 przybył do miasta kwatermistrz sztabu gen. Szeptyckiego.

Upośledzenie Polaków w Gdańsku.

Gdańsk, 18. 6. (Pat). „Gazeta gdańska" zamieszcza w dzisiejszym numerze obszarny artykuł, w którym wskazuje na upośledzenie polskiej ludności wolnego m. Gdańska pod względem religijnym.

Dziennik domaga się, by administracja kościelna zarówno w delegaturze apostolskiej, jak i w parafjach o większości polskiej była dwujęzyczna.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.